

PROTOKÓŁ Nr 23/18
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 24 sierpnia 2018r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 12 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Celina Wierzchowska –Prezes spółki MTBS.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki SANiKO.
6. Pan Ryszard Woszczyk - prezes spółki ZWiK.
7. Pani Grażyna Dorożyńska- kierownik KZGM.
8. Pani Ewa Łukaszewicz - Mielczarek – Główny Księgowy KZGM.
9. Pan Jarosław Duda – kierownik wydziału NU.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki SANiKO.
4. Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki MTBS.
5. Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. KZGM.
6. Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki ZWiK.
7. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
8. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

O odbyto się głosowanie nad przyjęciem zmienionego porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. Przy 12 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 12 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki SANiKO.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że sprawozdanie wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy w związku z tym radni mają jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w rachunku zysków i strat jest pozycja usługi obce, 1.238.000,00 zł. Z jakich usług Państwo korzystaliście?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO odpowiedział, że w usługi obce wchodzi przede wszystkim koszty (...), korzystamy z RIPOK- a przede wszystkim, jakieś drobne remonty, paliwo.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że tu mamy jeszcze pozostałe koszty na kwotę 55.000,00 zł.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO odpowiedział, że to jakieś drobniejsze sprawy.

Radna Mirosława Picheta zauważyła, że dosyć wzrosły w spółce wynagrodzenia. Były poprawy?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że tak. Wzrosła kwota minimalna, ludzie mieli praktycznie poniżej 13,00 zł zamiast 13,70 zł. Koszt paliwa też na przestrzeni całego roku wzrósł o 23 grosze, to czyni więcej o 10.000,00 zł.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat sprzątania przez SANiKO „Dotyku Jury”, opróżnianie koszy, w czyjej kompetencji to leży?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO odpowiedział, że opróżnianie koszy leży w kompetencji SANiKO.

Pani Burmistrz powiedziała, że za opróżnianie koszy odpowiada SANiKO, natomiast za sprzątanie całego obiektu MOSiR.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, z jakich wysypisk korzysta spółka?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO odpowiedział, że dla Myszkowa wskazane są tylko trzy RIPOKi: Zawiercie ZGK, Sobuczyna i Pan Strach. Najbliżej jest do Zawiercia, piętnaście kilometrów, czasowo, paliwo. Ceny są bardzo podobne.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy spółka nie korzysta z Częstochowy?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że to jest Sobuczyna.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jak to wygląda proporcjonalnie?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że 90% to Zawiercie.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że dobrze, bo słyszała, że podwyżka była w Częstochowie.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że podwyżki były kolosalne, w tym roku o 50%, z 210,00 zł na 320,00 zł, to nie jest z 5,00 zł na 7,00 zł.

Pani Burmistrz dodała, a śmieci?

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że są takie podwyżki wskazane przez Urząd Marszałkowski o 20,00 zł, gabaryty wzrosły do 200,00 zł nawet.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli da się korzystać w większości z Zawiercia, to bardzo dobrze dla wszystkich.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że Zawiercie tak już się wycwaniło, że tam jest cena nawet o 5,00 zł wyższa niż w Sobuczynie, bo oni wiedzą, że będą zawoził tam, nie do Sobuczyny, bo dwie godziny czasu, paliwo.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat należności krótkoterminowych, jest powyżej dwunastu miesięcy, powyżej 38.000,00 zł.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że tak dokładnie z tych spraw księgowych nie wie co to jest. Z tego co wie, spółka ma wszystko na bieżąco, być może to są księgowe sprawy.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że tutaj jest powyżej dwunastu miesięcy.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO powiedział, że da odpowiedź na piśmie. Tak szczegółowo nie wie, co się na to składa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania do Pana prezesa? Z uwagi na brak pytań podziękowała panu prezesowi za przedstawienie wyniku finansowego.

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki MTBS.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni otrzymali materiały. Materiały stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Czy w związku z tym mają Państwo pytania?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że spółka wykazuje należności powyżej 360 dni w kwocie 1.123,216 zł. Od kogo te należności powinny być i czy będziecie Państwo je zaskarżać? Co to są za należności, z czego wynikają?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że są tam należności wynikające z tytułu niepłacenia zobowiązań przez „Oczko”. Tutaj na dzień dzisiejszy mamy zasądzone sprawy, 2018r. jeszcze nie jest podany do Sądu, pozostałe kwoty są już oddane. Tam było ponad 700.000,00 zł na ten moment zaległości, z czego spółka musiała ponieść koszty sądowe w wysokości 50.000,00 zł. Na dzień dzisiejszy udało nam się uzyskać jeszcze w tamtym roku jeden wyrok, z którego pan Kotzur wpłacił pieniądze, jeden był na 20.000,00 zł, drugi na ponad 50.000,00 zł. Razem do czerwca wpłacił 90.000,00 zł. W tym roku dwie sprawy w Sądzie Administracyjnym zostały zakończone w czerwcu, w lipcu zostały oddane do komornika. Dwie sprawy na ponad 130.000,00 zł zostały zakończone. W tym roku teraz w sierpniu jedna sprawa na 70.000,00 zł, dwie sprawy na około 130.000,00 zł są prowadzone, lada moment będzie wyrok.

Przewodnicząca pani Beata Pochodnia zapytała, czy wszystko jest wynikiem korzystnym dla spółki?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że tak.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o inne zobowiązania, które spółka MTBS wykazuje też w rubryce powyżej 360 dni, że spółka jest winna zobowiązania na kwotę 213.320,00 zł, są jeszcze przeterminowane 220.836,00 zł. Poprosiła o odpowiedź, bo chciałaby coś więcej na ten temat się dowiedzieć.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że zobowiązania w spółce to są niezapłacone jeszcze zobowiązania wobec wspólnot, z którymi MTBS ma podpisane ugody. Jeśli chodzi o zobowiązania to podatek od nieruchomości, na który część mamy ugody, część przeniesiony termin płatności. To są główne, ważniejsze zobowiązania. Z bieżących zobowiązań, które kiedyś były Calor, wodociągi, czy inne spółki, są regulowane na bieżąco. Te sprawy nam zostały i póki co ze względu na to, że „Oczko” nie płaci, też nie możemy wyjść z tych kwot.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że przeglądając sprawozdania Saniko i MTBS, zaskoczyła ją proporcja pracowników fizycznych do pracowników umysłowych. W SANiKO było zatrudnionych czterech pracowników na stanowiskach umysłowych, a około siedmiu pracowników fizycznych. W MTBS jest większość pracowników na stanowiskach umysłowych, natomiast jeżeli chodzi o ekipy remontowe jest mniejsza. Z czego to wynika?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że w MTBS jedna osoba zajmuje się wspólnotami, bo spółka obsługuje też wspólnoty z racji prowadzenia ich rachunków, rozliczenia księgowego. Tutaj wchodzi nam dodatkowe rzeczy. Mamy główną księgową, sekretariat, dwie panie w księgowości, kierownik, pani od czynszów i pani Marta od umów. To już jest tak okrojone w tej chwili, że nie ma już możliwości modyfikacji.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy w związku z tym nie wypadałoby zwiększyć ilość pracowników remontowych, bo ma informację od mieszkańców osiedli MTBS, że są niestety

zastrzeżenia co do czyszczenia, porządków wokół bloków. Poza tym nie wiem jak dzisiaj wygląda sytuacja, ale zgłaszali z ul. Wolności, tam gdzie jest Klinika Św. Moniki, że ten blok wygląda zewnętrznie jakby pleśniał. Czy coś się zmieniło w tej sprawie?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że na ul. Wolności, Leśnej, Pani, która sprząta jest z firmy zewnętrznej SANiKO i sprząta również teren przy blokach. MTBS kosi, dogląda, żeby wszystko było w porządku. W związku z tym, że pleśń się pojawia, ja też to widzę, że to jest nieładny blok, rozmawiałam z firmą, która czyści takie elewacje. Na ten moment trzeba mieć odpowiednie pieniądze, żeby się ku temu przychylić. Rozważamy możliwość, żeby w przyszłości to zrobić. Pani prezes przyznała, że rozmawiała z dwoma firmami w tym kierunku, żeby dały lepszą ofertę. Szczególnie od strony ul. Leśnej faktycznie jest taki róg, gdzie słońce nie dociera.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby Pani prezes przybliżyła nieszczęsne „Oczko”, ile zostało odzyskanych środków, a ile jest jeszcze komorniczych do uzyskania tych posądowych wygranych.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że na ten moment były sprawy na ponad 200 tys. zł z Sądu Apelacyjnego, które MTBS dał do komornika, to było w lipcu, jeszcze nie wpłynęły pieniądze. Jeśli chodzi o następne sprawy, teraz mieliśmy klauzulę wykonalności, na tą ostatnią teraz damy, będą dane do komornika w tym czasie. To jest kwota 130 tys. zł, tamta była ponad 200 tys. zł, nawet koło 300 tys. zł, ta była ponad 130 tys. zł, na 70 tys. zł i dwie sprawy są koło 130 tys. zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, czyli koło 500 tys. zł już musi zapłacić?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że tak, nawet więcej. W sumie ma ten rok, co ma nieobjęty wyrokami w 2018r.

Pani Burmistrz dodała, że również nie płaci.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że od października 2017r. nie wpłaca w ogóle, do października wpłacał kwotę 4.000,67 zł, nie wiadomo skąd sobie to wziął, taką kwotę wpłacał. Od października zaprzestał wpłaty i w ogóle nie wpłaca, nawet tej kwoty 4 tys. zł. Sprawa jest bardzo ciężka.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy za grunty płaci do Miasta?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że w ogóle nie reguluje żadnych faktur. MTBS refakturuje mu opłatę za użytkowanie wieczyste, więc tego też nie reguluje.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że teraz jeszcze pobiera opłatę od gruntu, bo parking jest płatny.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS powiedziała, że mamy tutaj umowę i podatek od nieruchomości. Mamy wszystko w fakturze, którą On powinien Nam zwrócić, podatek i to co wynikało z metrów obiektu, metrów działki, to na tamten moment mieliśmy opomiarowane, zrobione i tego w ogóle nie płaci.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że z tego co wie, najemcy płacą czynsze wcale niemałe. Czy nie dałoby się tak, żeby komornik przekserował czynsze od najemców od razu na konto MTBS?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że były rozmowy z komornikiem. Komornik jest w trakcie prac, zbierania tego wszystkiego, jesteśmy z Nim w stałym kontakcie. Pan komornik rozmawiał z kupcami na miejscu. Kupcowie w większości podpisali cesję na kredyt. Nie wszyscy mają cesję na wpłatę do banku. Cesja, czy jak to nazwać, było już spisane w momencie umowy kredytowej, nie było to teraz. On to już spisał, tak jakby się zabezpieczył tym, że w razie czego mogą mu płacić, że mu spłacają to. Część tylko kupców nie podpisała tej listy, bo to się działo teraz w lipcu, więc ma nadzieję, że w sierpniu coś się może odblokuje i coś będzie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy można mu zająć konto?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że komornik wystąpił, żeby zająć konto, ale w pierwszej kolejności jest Bank, który ma umowę, a spółka jest jeszcze poręczycielem na 9 mln zł. Z tego co wie „Oczko” spłaca kredyt, informacje uzyskała z Banku. Z informacji z Banku nie dowiedziała się, ile Pan ma do spłaty, ale ze sprawozdania Galerii wynikało, że na koniec roku 2017r. miał jeszcze 4.600.000,00 zł kredytu.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o strukturę zysku, jak to się kształtuje w poszczególnych typach działalności?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że to doda, bo tego w sprawozdaniu nie ma. Zadeklarowała, że udzieli odpowiedzi.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat struktury rzeczowej przychodów ze sprzedaży towarów. Tutaj jest administrowanie wspólnotami.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS zapytała, na której to jest stronie?

Radna Mirosława Picheta odpowiedziała, że na str. 17. Administrowanie wspólnotami, w 2016r. było 255.000,00 zł, w 2017r. 200.000,00 zł, dosyć duży spadek. To ile wspólnot odeszło, jak to się ma tutaj? W opisie nic tutaj nie ma, tu są same cyfry.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że te wspólnoty, które odeszły złożyły już wypowiedzenia w momencie jak objęła funkcję prezesa. Jedna wspólnota złożyła wypowiedzenie i jednej wspólnotcie MTBS złożył wypowiedzenie.

Radna Iwona Skotniczna przypomniała, że Pani prezes na ostatnim posiedzeniu mówiła, że jedna wspólnota miała wrócić.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS potwierdziła, że ta wspólnota chce wrócić, nie wrócili, bo chcieli zakończyć za ubiegły rok sprawozdanie. Z tego co wie, Pan ze wspólnoty umawiał się z księgową MTBS, nawet wczoraj, czy przedwczoraj był telefon.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że Pani prezes na koniec 2017 r. wykazuje dwadzieścia pięć wspólnot, a na koniec czerwca tego roku dwadzieścia cztery. Czy to ta sama odeszła, czy MTBS zrezygnował?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie pamięta, która wspólnota odeszła.

Radna Mirosława Picheta zapytała o usługi pozostałe. W 2016r. było 109.000,00 zł, teraz 38.000,00 zł. Co się w tym mieści, jakie usługi pozostałe? Tutaj jest dosyć znacząca różnica w kwotach.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że MYBS miał jeszcze w tych usługach pozostałych (...).

Radna Mirosława Picheta wtrąciła, że usługi asenizacyjne są oddzielnie. W opisie próbowała doczytać, ale nie ma nic.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że spółka robiła jakąś usługę w 2016r., dla miasta był robiony remont. Usługi pozostałe były na pewno zwyżką.

Radna Mirosława Picheta powiedział, że mówi o 2016r., tu jest bardzo duża różnica między 2016r., a 2017r.

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS przeprosiła, że nie wzięła ze sobą rozliczenia.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że nie chodzi o przychody, tylko o strukturę, porównanie przychodów z kosztami w poszczególnych typach działalności.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jest napisane, że przedmiotem działalności spółki jest budowa domów mieszkalnych na zasadzie najmu. Zapytała, czy w perspektywie MTBS przewiduje budowę nowych bloków, mieszkań pod najem?

Pani Celina Wierzchowska prezes MTBS odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy spółka nie ma swoich terenów, spółka na swoich terenach ma to co ma, a na dzień dzisiejszy nie było takich rozmów, żeby były jakieś budowane nowe mieszkania.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy do Pani prezes są jeszcze pytania? Z uwagi na brak pytań podziękowała za przedstawienie sprawozdania spółki.

Do punktu 5.

Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. KZGM.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania odnośnie sprawozdania za 2017r. i za I półrocze 2018r. KZGM? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 6.

Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki ZWiK.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś uwagi odnośnie sprawozdania za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółki ZWiK?

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała o ul. Reja. Poprosiła, żeby po dwudziestu latach próśb mieszkańców wreszcie wodociąg w Centrum miasta został wykonany. Poprosiła o jego wykonanie podkreślając, że ludzie już tracą cierpliwość.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że jest jak najbardziej za tym, żeby wodociąg na ul. Reja zrealizować. Świat się nie skończy 21 października, natomiast na dzień dzisiejszy w zakresie części wodociągowej mamy przekroczone finansowanie, brakło 200.000,00 zł. W planach mieliśmy 500.000,00 zł na część wodociągową, mamy sporo już przekroczone. Cały czas prowadzimy tą dyskusję, natomiast pracownik ZWiK, który jest odpowiedzialny za inwestycję też się z Panią kontaktował. Wodociąg kosztuje 235.000,00 zł, kosztorys inwestorski, tam jest zainteresowanych sześć posesji. Chciałby, żeby właściciele tych posesji zgłosili się do spółki, żeby spółka dała im warunki techniczne i czy oni dalej są zainteresowani tym przyłączem? Ten wodociąg ZWiK zrealizuje, tylko na obecną chwilę sytuacja jest tak skomplikowana z uwagi na awarie, które są na magistrali. A ostatnio koło kościoła gdzie jest na odcinku półtora metra, wystąpiła druga. Teraz mamy dylemat, czy uporządkować magistralę wodociągową, czyli główną aortę koło Kościoła na ul. Jana Pawła, czy zrealizować wodociąg na ul. Stolarskiej za 100.000,00 zł i wodociąg na ul. Reja za 235.000,00 zł. Wszystko by się chciało robić, tylko nie na wszystko wystarczy pieniędzy. Cały czas sobie zdaję sprawę i cały czas mam to na uwadze, że mamy dokumentację, Dziennik Budowy, żeby ta dokumentacja nie przepadła, ZWiK to zadanie zrealizuje. Na obecną chwilę ta sytuacja jest dynamiczna, zmienia się. Wydatkowaliśmy masę pieniędzy na uporządkowanie magistrali w rejonie ulicy tam, gdzie jest budowana nowa droga. Prezes stara się jak najbardziej, żeby te środki wykorzystać jak najbardziej racjonalnie. Nie ucieka od tego tematu, to nie jest tak, że obiecał, musi dotrzymać. Poprosił, żeby tych sześciu właścicieli się zgłosiło do ZWiK, czy oni dalej są zainteresowani, żeby im wydać warunki, żeby robili swoje dokumentacje. Ten wodociąg zrealizuję, tylko gdyby nie wypadła sytuacja awaryjna na ul. Jana Pawła, gdzie mamy koło Kościoła, raz że chodzi o wizerunek, magistralę, która się sypie. Przyznał, że to nie jest tak, że to bagatelizuje, a Pani radna przypomina. Ma to cały

czas na uwadze. Zadeklarował, że na pewno ten wodociąg mieszkańcom zrealizuje. Nie chce złożyć takiej deklaracji, jutro, pojutrze, bo mogą jej nie spełnić. Na pewno ten projekt, który jest na tej liście, będzie do zrealizowania. Przyznał, że ma to cały czas na uwadze, ale chciałby, żeby radna miała cały czas na uwadze sytuację zakładu, wyskakują dużo ważniejsze, poważniejsze tematy.

Radna Halina Skorek - Kawka powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że na Jana Pawła awaria nastąpiła i to jest bardzo istotne, żeby to zrobić. Poprosiła, żeby prezes powiedział przypuszczalnie, kiedy wreszcie ten wodociąg będzie zrobiony na ul. Reja?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że jeżeli powie dokładną datę, godzinę, to (...).

Radna Halina Skorek-Kawka powiedziała, że nie mówi o dacie, godzinie szczegółowej. Zarzuciła prezesowi, że przekłada. Chodzi ogólnie, kiedy? Przynajmniej w którym miesiącu, bo już tak rozmawiamy przez szesnaście lat i stoimy w miejscu. Wcześniej są sprawy robione, nawet na peryferiach Myszkowa. Oczywiście wszędzie jest potrzebny wodociąg, woda jest potrzebna w całym Myszkowie. Niemniej jest to samo, ścisłe centrum Miasta, wstyd naprawdę, żeby ludzie nic nie mieli na tej ulicy. Nie mają wody, nie mają drogi, nie mają chodnika.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że centrum jest zaniedbane. Dobrze, że ma potwierdzenie.

Radna Halina Skorek - Kawka powiedziała, że naprawdę wstyd, żeby ludzie mieszkający przy tej ulicy, płacący podatki nie mieli nic, a przede wszystkim nie mieli wody. Poprosiła pana Prezesa, żeby to zrealizował.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że radną doskonale rozumie, natomiast to nie jest tak, że ZWiK patrzy na to obojętnie, bo w planach ma część wodociągową, a to jest bardzo istotne, bo teraz ceny wody zatwierdzają instytucje państwowe. To wszystko jest na trzy lata, to musi być w każdym roku ściśle przestrzegane, żeby nie finansować jednej działalności drugą. Na dzień dzisiejszy w planach mieliśmy 507.000,00 zł, a mamy wykonanie w części wodociągowej 788.000,00 zł. Zdaje sobie sprawę z tego tematu, natomiast takich tematów jest cała masa. Jest to dla ZWiK po uporządkowaniu tych spraw z magistralami, jest to temat bardzo istotny, bo jest poruszany bardzo często.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała się, czy pojawiła się jakaś możliwość inwestycji wodociągu w ul. Projektowanej i Paderewskiego? Będzie budowane przejście podziemne pod magistralą w Mrzygłodzie i dobrze byłoby, żeby przy budowie tego przejścia pociągnąć nitkę wodociągu, żeby ul. Towarowa, która nie ma do tej pory wody była zaopatrzona w wodę, bo byłaby to inwestycja jakby przy okazji. Na pewno byłaby tańsza niż robienie samemu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wyjaśnił, że w dzielnicy Mrzygłód w roku poprzednim była robiona modernizacja stacji wodociągowej za ponad 800.000,00 zł.

W dzielnicy radnej była wykonana za duże kwoty modernizacja wodociągu na ul. Gruchla. Przyznał, że te tematy, które radna porusza na pewno są istotne. Pół roku rozmawiał z mieszkańcami, którzy chcieli to sfinansować we własnym zakresie. Oczywiście te kwoty jak była komisja tutaj też jakiś czas temu, z tej kwoty 130,00 zł za m² zrezygnował z uwagi na sugestie pana Burmistrza. Przyjął ceny konkurencyjne, natomiast od tej rozmowy nikt z tych mieszkańców się nie pojawił, że to chce dalej kontynuować. To co Pani mówi, żeby w trakcie budowy rzucić jakąś rurę na wszelki wypadek, to jest absolutnie nierealne.

Radna Zofia Jastrzębska wtrąciła, że nie na wszelki wypadek.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że na każdą rzecz trzeba zrobić dokumentację techniczną ze wszystkimi uzgodnieniami. Centralna magistrala kolejowa to nie jest droga gminna na jakiejś tam dzielnicy, że można na wszelki wypadek puścić tam jakąś rurę. To musi być robiona specjalna dokumentacja, uzgadniana przez służby kolejowe PKP. Ten pomysł, który na logikę wydawałby się racjonalny, że rzućmy taką rurę, z punktu widzenia prawa budowlanego i technicznego, jest to nierealne. Te ulice peryferyjne za torami też są rozpatrywane, natomiast można zadawać pytanie, Miasto rozrasta się poprzek, a powinno iść do góry, bo wtedy koszty całej infrastruktury z punktu widzenia ekonomii nieopłacalne, natomiast z punktu widzenia społecznego jak najbardziej realizowane. Mamy tyle potrzeb w Planie Wieloletnim, tam jest zadań rezerwowych cała masa. Poza tym kwoty, które mamy są z amortyzacji, a sama definicja amortyzacja polega na odtworzeniu starego majątku. Te wszystkie dzielnice peryferyjne, które są niesamowicie ważne, bez budżetu gminy ciężko będzie to zrealizować. Dodał, że nie chce składać deklaracji, które potem może nie dotrzymać. Cały czas czeka na mieszkańców ul. Bocznej, bo te warunki się zmieniły i do dnia dzisiejszego nie wie, czy odstąpili od tego pomysłu.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że z tego co wie nie wszyscy wyrazili zgodę.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że od tej kwoty 130,00 zł, która była bardzo rozsądna, korzystna dla zakładu, tym bardziej, że pierwsza transakcja w 2016r. na Nowej Wsi była wykonana w takich cenach. Z uwagi na sugestie Państwa, propozycje pana Burmistrza doszedł do wniosku, że to będą ceny rynkowe i na tym się skończyła dyskusja.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że temat jest aktualny.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jak najbardziej. Jeżeli będzie sytuacja taka, że mieszkańcy to sfinansują, a dopuszcza to ustawa o zaopatrzeniu w wodę, ZWiK to przejmuje, to wszystko jest na zasadzie umownej. ZWiK nie ma pieniędzy, żeby komuś zapłacić, natomiast w rozliczeniu za wodę jest to dopuszczalne, żeby w ten sposób realizować. Drobne kawałki wodociągów, ale to są pięćdziesiąt, może osiemdziesiąt metrów są takimi metodami realizowane, natomiast to jest inicjatywa mieszkańców, nie zmusza kogoś do wydatkowania takiej kwoty. Urząd Ochrony Konkurencji zabraniałby czegoś takiego, natomiast jak jest inicjatywa mieszkańców, mogą realizować, a potem możemy zwracać. To

jest też uzbrojenie działek prywatnych, także mając tak skromne środki finansowe stara się robić w głównej mierze ujęcia wody i magistrale wodociągowe, które się sypią. Popatrzcie Państwo na ul. Sucharskiego. Mamy uporządkowany ten teren ul. Kościuszki i sto dwadzieścia metrów, dalej jak się przejdzie tą ulicą widać łaty, to są awarie magistrali. Awaria magistrali powoduje, że trzeba pewne ulice zamykać, jakość wody wtedy się pogarsza. Priorytetem są: ujęcie wody na ul. Piłsudskiego i magistrale wodociągowe, to są rzeczy najważniejsze, które z punktu widzenia ekonomii, technicznych spraw są priorytetem jak najbardziej.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że są priorytety, ale też można oczekiwać od ludzi, że nie będą się burzyć, że nie mają wody, bo mieszkają na peryferiach. Mamy XXI wiek.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wtrącił, że te pieniądze, które zakład posiada zbiera od ludzi, którzy są klientami ZWiK, to są pieniądze nie od nowych. Nowe inwestycje, gdyby to co Pani mówi, powstało jakieś osiedle, przeliczyłby, że to jest ekonomicznie uzasadnione, to by się zdecydował. Wydatkowanie tak dużych środków dla kilku domów z punktu widzenia ekonomii jest bezzasadne. Te pieniądze, które ZWiK posiada, a nie posiada pieniędzy ekstra, to są pieniądze z amortyzacji. Ci ludzie, którzy płacą oczekują, żeby te kwoty wydatkować na naprawy tego co jest. Osiedla na Mijaczowie koło Szpitala, osiedle wybudowane po wojnie, tam się aż prosi, żeby wymienić całą sieć wodociągową, a ludzie płacą prawie osiemdziesiąt lat za wodę. Osiedle na ul. Skłodowskiej, stare osiedle, jeszcze są rury żeliwne, też wymagają wymiany. Kwoty z amortyzacji powinny iść w pierwszej kolejności na te tematy.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że gdyby Ci ludzie mieli wodociąg, to też by płacili.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że to co radna mówi jest rozsądne jak najbardziej. Firma wodociągowa taka jak w Myszkowie, czy On tam rządzi, czy ktokolwiek inny, to jest taki dysonans, ekonomia, a czynniki społeczne. Mamy w planach wydanie odcinków, gdzie miasto realizuje nakładki asfaltowe. Teraz nie dogonimy tego, ul. Okrzei, leci nowy asfalt, wymieniamy tylko zasuwy, sprawdzamy, czy zasuwy funkcjonują, a tam się może zdarzyć awaria jutro, pojutrze, może za pięć, za dziesięć lat. Potrzeb jest cała masa, to co radna mówi jest rozsądne, tylko z punktu widzenia ekonomii miasta jak rozszerzamy wzdłuż, to koszty funkcjonowania są dużo droższe, powinny rozrastać się do góry. Wtedy koszty zaopatrzenia w infrastrukturę, śmieci, woda, kanalizacja, są dużo niższe.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, tylko te ulice jak Towarowa, Projektowana, Paderewskiego, one się nie rozrosły, one były od zawsze.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że to co radna mówi jest rozsądne, tylko tyle, że do tego muszą być odpowiednie dokumentacje, poza tym płacimy za przejście pod torami kolejowymi tak jak jest ul. Kolejowa, około 7.000,00 zł za umieszczenie odcinka,

jak ten pokój, w przejeździe kolejowym. To nie jest tak, że nie chcemy takiej rury położyć pod torami, prawo budowlane, pozwolenia, to jest najważniejsza rzecz.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy były robione jakieś podejścia ku temu, jakieś rozmowy z PKP były prowadzone?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że z PKP na ten temat nie rozmawiamy, bo to jest temat całkiem inny, nie mamy tego w planach. Jesteśmy instytucją poważną, nie możemy zwrócić się do PKP „słuchajcie wkopiemy taką rurę, bo kiedyś może się przydać”. To jest nierozsądne, niezgodne z prawem i wątpię, żeby PKP zgodziło się na umieszczenie urządzenia bez dokumentacji.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czemu bez dokumentacji, jak dokumentacja będzie dopiero.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że na dzień dzisiejszy jest tyle rozsądniejszych spraw, w degradacji jest ważne to co Pani mówi, ale w innej kolejności.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat ul. Topolowej. Tam jest pewien odcinek do zrobienia, 350 metrów, bo tam fragment był zrobiony ileś lat temu. Było spotkanie z mieszkańcami w wodociągach. Czy na tym odcinku nie można zrobić kanalizacji, żeby powstała w końcu droga, bo stan drogi w czasie pory deszczowej jest (...). To jest też ścisłe centrum Myszkowa i jest fatalnie, a mieszkańcy wyrazili zgodę, jak Pan pamięta, było spotkanie, mieszkańcy partycypowali w kosztach. Tamto spotkanie było parę lat temu i sprawa ucichła. Nie wiem co jest powodem tego. Mieszkańcy ul. Dworskiej i Osińskiej Góry pytają, jak jest tam z kanalizacją, bo mają różne informacje. Poprosiła prezesa ZWiK o wyjaśnienie jak wygląda sytuacja?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jeżeli chodzi o tereny kanalizacji Osińska Góra, musi przejrzeć odpowiednie dokumenty. Nie chce wprowadzić w błąd i coś z głowy mówić, tym bardziej, że tematy kanalizacji sanitarnej Miasto realizuje, ZWiK na terenach Osińskiej Góry nie ma nic. Prezes zadeklarował, że jeżeli zbierze dokumenty z miasta, to radnej przedstawi. Jeżeli chodzi o ul. Topolową wodociągi tam wykonały dwa lata temu odcinek kanału sanitarnego.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że chyba więcej minęło.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jakiś czas temu. Nie za bardzo kojarzy inny odcinek, czy to jest przed, czy za tym odcinkiem?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że ul. Topolowa łączy się z Kochanowskiego, i tam jest wszystko zrobione. Tam jest wszystko zrobione, potem jest fragment pozostawiony, cały czas od lat jak została zrobiona inwestycja na ul. Topolowej, Kochanowskiego. Mieszkańcy pytają, sama dopytywała się już tyle razy. Ktoś kto był w poprzedniej kadencji wie, że co chwilę była Ceramiczna, Topolowa, Klonowa i Sadowa, na tych drogach kompletnie nic się

nie robi. To jest właśnie dzielnica Centrum. To nie tylko do Pana uwaga, ale również do pana Burmistrza.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że kanalizacja sanitarna na ul. Topolowej to jest temat zamknięty.

Pani Burmistrz potwierdziła, że kanalizacja na ul. Topolowej to temat zamknięty. Kanalizacja na ul. Topolowej jest wykonana.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że jest wykonana i nie można zrobić tam nawierzchni?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że nawierzchnia to już nie jego rola.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła się do pani Burmistrz, że jest tam zrobione wszystko co potrzebne i nawierzchni nie można zrobić porządnej?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia przypomniała radnej, że teraz jest temat kanalizacji.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik skomentowała, że „kampania jest krótka, ale bądźmy merytoryczni, mówmy wyborcom: drogi wyborco będą droższe śmieci, woda, ale nie tylko co chcielibyśmy zrobić w ciągu dwóch miesięcy”. Śmieszne, że teraz każdy radny chciałby coś zrobić. Zwróciła się z pytaniem, ile pieniędzy z budżetu było przeznaczone na poszczególne dzielnice, bo to już było kilka razy poruszane i nie dostaliśmy odpowiedzi od pana Burmistrza. Naprawdę są dzielnice, w których jest prawie nic nie zrobione. U nas też jest błoto po kolana na ul. Ciasnej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli nie ma więcej pytań do pana prezesa, to mu dziękujemy.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jeśli chodzi o ul. Ogrodową, w tym roku ZWiK wejdzie z wymianą wodociągu?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że wspólnie z miastem będzie realizować dokumentację.

Pani Burmistrz dodała, że tam mamy już również uzgodnioną wymianę wodociągu i w tej inwestycji jest to uwzględnione, tyle tylko, że nie ma jeszcze dokumentów na ul. Ogrodową.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK dodał, że tutaj liderem jest Miasto.

Radna Mirosława Picheta zapytała odnośnie awarii, którą zgłaszała, że na ul. Granicznej była brudna woda. Okazało się faktycznie, że przy cmentarzu jak jest hydrant, jak puszczała była żółta woda. Czy nie ma tam obiegu?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że sama radna sobie udzieliła odpowiedzi. Na Światowicie są miejsca, gdzie są końcówki. Jeżeli na tych końcówkach ludzie zużywają mało wody, to ZWiK jeździ, jeżeli chcemy utrzymać wysoką jakość wody należy to realizować. Najistotniejsze to jest to, że w Myszkowie na 6,5 tys. odbiorców mamy 465 posesji, które nie zużywają w ogóle wody, płacą tylko opłaty abonamentowe. Drugie tyle o dziesięć więcej jest posesji, które zużywa do 10 m³ na rok wody. To są też bardzo małe ilości. Wszystkie końcówki wodociągów, gdzie jest mały rozbiór wody, to jest standard, wszystkie firmy tak robią, to jest harmonogram płukania hydrantów i te hydranty są płukane, żeby utrzymać jakość wody. Tutaj była bardzo słuszna uwaga. Z tego co mi wiadomo, to ten został przepłukany i ta sytuacja się poprawiła zdecydowanie. Takie sytuacje mamy w przypadku remontu magistrali. Jeżeli zamykamy magistralę, w obiegu całej sieci dążymy do tego. Dodał, że nie zamknie pół miasta, żeby zrobić kawałek magistrali, tylko wtedy pewne zasoby są zamykane, żeby niektóre dzielnice miały. Każdy remont magistrali tej głównej aorty wodociągowej powoduje zaburzenia w sieci i to się może odbić w innym miejscu. Te przypadki są sporadyczne, to nie jest jakaś nagminna rzecz, ale faktycznie był to problem spory.

Radna Mirosława Picheta poprosiła na przyszłość, żeby co jakiś czas sprawdzić.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że najważniejsze jest, żeby wszystkie boczne uliczki połączyć w sieć obwodową i wymienić rury żeliwne. Musimy sobie zdawać sprawę, że jak w 2003r. był wprowadzony system napowietrzania to stare rury żeliwne i stalowe, woda ma więcej powietrza i te rury szybciej korodują, to są prawa fizyki.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do prezesa ZWiK?

Radny Dominik Lech powiedział, że nie będzie wracał do tematu Smudźówki, ale zapytał, czy wodociągi miały możliwość skorzystania ze środków unijnych, czy korzystają, będą korzystać na takie realizacje typu zmiana wodociągów. Czy jest taka możliwość w ogóle?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że na dzień dzisiejszy mamy modernizację ujęcia na ul. Palmowej. Prowadzimy cały czas rozmowy, żeby uzyskać dofinansowanie. Inwestycja, która była zaczęta w 2016r. i przez te lata realizowane, 827.000,00 zł. Chcemy dotację, która po tych wszystkich kontrolach, sprawdzeniach jest na 183.000,00 zł. Procedury z Urzędem Marszałkowskim trwają półtora roku, korespondencja jest, jak najbardziej z takich rzeczy korzystamy. Na dzień dzisiejszy tematem najważniejszym jest modernizacja oczyszczalni. Tutaj mamy przez Narodowy Fundusz możliwość dotacji, natomiast niestety w takim systemie mając inne koncepcje nie jest w stanie zrealizować, z tej dotacji na dzień dzisiejszy będziemy musieli zrezygnować, bo będziemy realizować stabilizację beztlenową. Z wszystkich możliwości jak najbardziej korzystamy, udział własny trzeba mieć też spory. Jeżeli chodzi o temat Smudźówki jest cały czas na uwadze, chociaż teraz latem sytuacja się poprawiła.

Radny Dominik Lech powiedział, że tam są zamontowane czujniki w prywatnych gospodarstwach.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że temat jest do zrealizowania, natomiast w piętnastu, czy dwunastu posesjach zaopatrzenie wody z Siewierza poprawiło się zdecydowanie w trakcie upałów nie mieliśmy sygnałów takich jak to było rok wcześniej. Jesteśmy uzależnieni całkowicie od Siewierza, ponadto ten wodociąg jak był w latach odległych budowany w czynie społecznym był na działkach, gdzie teraz właściciele stawiają warunki, żeby wynieść studzienkę wodomierzową. To się zmienia. Prezesowi zależy, żeby to uporządkować, tylko środki finansowe są dość spore.

Radny Dominik Lech powiedział, że dużo tematów było poruszonych w Centrum Miasta, żeby gdzieś szukać środków zewnętrznych też na takie inwestycje.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że Myszków nie jest gminą wiejską, bo teraz jest sporo środków dla terenów wiejskich. Każdy pieniądz zewnętrzny jest mile widziany. Myszków jest miastem średnim, nie jest wsią, nie Fundusze Spójności, gdzie są miliony w dużych miastach, natomiast mamy na uwadze Smudzówkę, żeby ten temat w jakiś sposób uporządkować i go zamknąć, a szukamy rozwiązań, żeby były jak najtańsze. Propozycje były różnego rodzaju, budowa nowej studni. To nie jest tak, że to bagatelizujemy, natomiast przy każdych propozycjach trzeba liczyć na przyływ finansowy.

Do punktu 7.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2018 – 2031.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do pani Skarbnik, czy w WPF jest ta zmiana, która jest w budżecie?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tylko zmiana zwiększająca limity.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 12 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2018 rok.

Pani Burmistrz wyjaśniła przy okazji przedstawionej zmiany, że zgłosi na sesji autopoprawkę. Z czym te poprawki byłyby związane, po pierwsze jesteśmy na etapie wykonywania nakładek na drogach asfaltowych i remontów cząstkowych. W tej chwili firma przystąpiła, właściwie chciała przystąpić do nakładki ul. Strugi. Wtedy okazało się, że po wykonaniu badań na odcinku ul. Strugi od ul. Pułaskiego te badania nie wyszły i to co proponowaliśmy w tej nakładce niestety może być niewykonalne. Firma zaproponowała zupełnie inną technologię, na którą nie możemy się zgodzić ze względu na realizację tego zamówienia w zamówieniach

publicznych i dostosowania się do tych zapisów, które przedstawialiśmy w specyfikacji. W związku z tym przystępujemy do rozmów z firmą, niewykluczone, że będziemy chcieli wyłączyć ten odcinek od ul. Pułaskiego z tych remontów i wpisanie tego po to, żeby ratować drogę i stan jej jest jaki jest, tzn. wykorzystać to co tam jeszcze jest, za w miarę nieduże pieniądze wykonać tę ulicę, że będziemy proponować wprowadzenie zadania krótkiego na szybkie zlecenie w technologii, którą proponuje firma, aczkolwiek nie do końca możemy również polegać na tym, co zaproponowała firma. To jest związane z odpowiedzialnością gminy za ewentualnie wykonaną inwestycje na ul. Strugi. To jest temat jeden, z którym niewykluczone, że wystąpimy na sesji, w tej chwili rozmowy trwają. Kolejna sprawa, problem na ul. Sucharskiego z parkingami. W związku z oddaniem działki Państwu Bleharczcykom mieszkańcy spotkali się z problemem, jeśli chodzi o miejsca parkingowe. Rozważamy taką możliwość, żeby wykonać wzdłuż ul. Sucharskiego około 35 miejsc parkingowych, ale póki co na ten moment nie mamy finansowania. Zbliżamy się do rozliczenia dwóch dużych inwestycji miejskich, modernizacji dwóch szkół, na Ciszówce i w Mrzygłodzie. Jeżeli będziemy wiedzieć coś więcej na temat jak powykonawczo wyjdzie nam realizacja tych inwestycji, być może będziemy chcieli taką zmianę zaproponować do budżetu.

Radny Dominik Lech zapytał, jaką technologię zaproponowała firma na ul. Strugi?

Pani Burmistrz powiedziała, że tak jest wykonanie podbudowy, czyli korytowanie, wykonanie podbudowy o grubości 25 cm w podziale na grubą warstwę tłucznia o drobniejszej frakcji i położenie na to nakładki asfaltowej. Natomiast nie wystarcza technologia siatka i nakładka, bo tak nie wychodzą badania. A tutaj jest już odpowiedzialność po stronie firmy, która zaoferowała bardzo długą gwarancję na te nakładki, dzięki temu min. wygrała postępowanie.

Radny Dominik Lech zapytał o różnicę finansową.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że różnica finansowa jest spora, bo na ul. Strugi przewidywaliśmy około 44.000,00 zł, natomiast to co proponuje w tej chwili firma to jest ponad 100.000,00 zł. Tu głównym problemem jest to, że w zamówieniu nie mieliśmy przewidzianej technologii typu korytowanie, uzupełnianie podbudowy i wykonywanie nowych nakładek.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, o jaki chodzi odcinek, 500 metrów?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że 500 metrów.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 10 głosów za, 1 głosie wstrzymującym się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Myszkowie do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków położonej w Myszkowie (obręb Mrzyglódka).

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy coś więcej można dowiedzieć się na ten temat?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia odczytała uzasadnienie do projektu uchwały. Nieruchomość jest własnością Skarbu Państwa.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, w którym to jest miejscu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przy działce wojewódzkiej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia dodała, że w związku z przebudową skweru miejskiego.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jest to nieruchomość położona na początku ul. Palmowej, jadąc od ul. Chopina. Właściciele działek sąsiednich są zainteresowani nabyciem tej działki. Były takie wnioski, w związku z tym przygotowaliśmy projekt uchwały z przeznaczeniem tej nieruchomości do zbycia w trybie przetargu.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.

Radna Halina Skorek - Kawka zapytała, jaki teren będzie zamieniany?

Pani Burmistrz powiedziała, że na to pytanie zaraz odpowie pan Duda. Chodzi o teren przy ul. Wyszynskiego pod blokiem.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że to jest działka, na której stoi budynek Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia Mieszkaniowa nie miała uregulowanego stanu prawnego nieruchomości. Gmina, ponieważ Skarb Państwa nie mógł uregulować stanu, gmina uregulowała stan prawny i teraz na zasadzie, mieszkańcy bloków chcą wykupować lokale w Spółdzielni. Z uwagi na stan prawny nieuregulowany pod blokiem nie mogli tego uczynić. Gmina to wyregulowała i wykorzystała sytuację, żeby dokonać zamiany ze Spółdzielnią. Spółdzielnia dostanie tą działkę pod blokiem, a gmina dostanie w zamian działkę położoną przy ul. 1 Maja od Spółdzielni, która sąsiaduje z gminną nieruchomością. To jest przejazd między, jak jest na początku ul. 1 Maja dawniej był sklep zoologiczny, z drugiej strony Pani prowadzi działalność związaną z handlem kwiatami. To jest ta luka między dwoma nieruchomościami.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, czy to jest przy 1 Maja, czy 3 Maja?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że przy ul. 1 Maja, jak jedziemy w stronę Pohulanki. Tam jest taki nieurządzony wjazd na teren Spółdzielni, z uwagi na to, że działki są niezagospodarowane, jedna jest gminy, druga jest Spółdzielni. My teraz zamieniając tą działkę stworzymy jedną nieruchomość, którą będziemy ewentualnie mogli wykorzystać ewentualnie przeznaczyć do zbycia.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że przejazdu tam już nie ma, jest zablokowany.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że nie wie jak jest dzisiaj, ale był.

Radna Mirosława Picheta zapytał, o jakiej powierzchni będzie ta działka, jeżeli połączymy te dwie?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że działka Spółdzielni Mieszkaniowej ma około 194 metrów, gminna będzie podobnej wielkości, czyli działka będzie około 400 metrów, tyle będzie sumarycznie jak połączymy te dwie działki. Ona nie jest duża, bo to jest luka między jedną zabudową i sięga do dojazdu do garażu.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres kolejnych 3 lat lokalu w budynku Urzędu Miasta.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że chodzi o lokal pod NFZ.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków służebnością gruntową.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia na terenie gminy Myszków odrębnego obwodu głosowania w wyborach samorządowych.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 osób. Przy 11 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosach przeciwko, projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 8.
Sprawy różne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciała ponowić pytanie, następnie złożyła wniosek i poprosiła o udzielenie odpowiedzi na ostatnią Komisję Finansów i Budżetu.

Komisja wnioskuje o przygotowanie informacji, ile środków finansowych w ostatniej kadencji było przeznaczonych na rozbudowę każdej dzielnicy Myszkowa wg podziału na 21 okręgów wyborczych.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 radnych. Przy 8 głosach za, 3 wstrzymujących się, 0 przeciwko, wniosek został przyjęty.

Radna Halina Skorek – Kawka zwróciła uwagę radnej, że zależy jak podzielimy Myszków na dzielnice, czy tak jak w Budżecie Partycypacyjnym, czy na cztery, czy według dawnych okręgów wyborczych?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że według dawnych okręgów wyborczych.

Radna Iwona Skotniczna wróciła do sprawy ul. Topolowej. Są drogi, które są przygotowane do położenia nawierzchni, jest robione wszystko, a nie ma tam nawierzchni, a są położone nakładki asfaltowe, gdzie będzie dopiero robiona kanalizacja, takie też są w Myszkowie. Poprosiła o wyjaśnienie, dlaczego tak jest?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gdyby radni zapytali ją, czy chce zrobić wszystkie drogi gruntowe w standardzie dróg asfaltowych, odpowiedziałaby, że tak. Tak odpowiedziałby każdy z Państwa. Natomiast to co trzeba robić przy zarządzaniu miastem, o czym Państwo doskonale wiecie, bo Wy głosujecie nad budżetem, to dzielić pomiędzy tym co mieszkańcy chcą, co nawet jest bardzo zasadne, a tym co dźwiga budżet miasta. Innej odpowiedzi na ten temat nie ma.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że to chodzi o wybieranie.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że są wybierane.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że w ramach danej kwoty wybranie ulic, które są przygotowane, a te, które są według uważania. Jak inaczej to może nazwać.

Pani Burmistrz nie zgodziła się, że jakakolwiek droga jest robiona według uważania. Wszystkie drogi, które są robione w mieście służą mieszkańcom i są przez nich oczekiwane. Musimy ważyć, czy stać nas na zrobienie drogi, czy mamy tam dokumentację projektową, w jakim terminie jest do realizacji, w ten sposób wygląda zarządzanie miastem i dyskusja nad budżetem, którą zawsze przeprowadzamy z Państwem. Państwo decydujecie. Przedkładamy propozycje i to Państwo widzicie, które drogi są przewidziane do zrobienia. Zgodnie z tym co pani mówi rozumie, że któraś droga zrobiona jest niepotrzebnie, a nie zrobiona jest ul. Topolowa. Też chciałaby, żeby ta ulica została zrobiona.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że ul. Klonowa i Sadowa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, która ulica w zamian nie powinna zostać zrobiona? Któreś według Pani radnej są niepotrzebne według uważania? Która została zrobiona po uważaniu i nie powinna zostać zrobiona.

Pani Burmistrz zapytała, która została zrobiona niepotrzebnie, którą powinniśmy odłożyć na dalszy etap?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że nie odpowie na to pytanie.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli chodzi o ul. Klonową i Sadową nie jest w stanie odpowiedzieć nic więcej ponad to, co zostało powiedziane. Są to akurat dwie drogi, bardzo długie, zaprojektowane, na które przetarg będzie ogłaszany lada dzień. Co jeszcze mam dodać do ul. Klonowej, Sadowej? Niejeden mieszkaniec niejednej ulicy w mieście chciałby być na takim etapie, żeby już na ich drogi były przygotowane projekty. Nie jestem w stanie na temat tych dwóch dróg powiedzieć już nic.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że kiedyś była sesja, na której nie została dopuszczona do głosu, a mieszkańcy pytają cały czas, bo oni składali pisma do Państwa. Chodzi o ul. Piastowską. Odpowiedź jest, że nieprzewidziana jest itd., dlaczego?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ul. Piastowska przewidziana jest w tym zamówieniu dróg gruntowych i lada dzień będzie wykonawca.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy może powiedzieć mieszkańcom, że będzie robiona?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wczoraj była rozmowa na ten temat, pan Burmistrz informował mieszkańców, że ta droga będzie robiona.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że cieszy się bardzo, bo ostatnia rozmowa na to nie wskazywała, ale skoro wczoraj była obietnica, to bardzo dobrze.

Pani Burmistrz zwróciła się do radnych, żeby brali poprawkę na to, co jest robione w ramach dróg gruntowych. To są usługi, które będą służyć krótko. To jest ratowanie tych dróg, w stanie w jakim one są w tej chwili, chodzi o poprawę komfortu wykorzystania chociaż o komforcie tu mówić nie można.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ul. Ogrodowej. Była informowana, że siedemnastego miało wrócić ze Starostwa, dwudziestego drugiego i nie wróciło.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ma informację z dzisiaj, że pozwolenie na budowę odnośnie ul. Ogrodowej będzie w tygodniu następnym.

Radna Mirosława Picheta zapytała, jaki powód jest przeciągania tej sprawy?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że powód to jest sezon urlopowy.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nawiąże krótko, tak jak pan Uchnast zajmował się tą ulicą. Projektant, który miał dostarczyć, miał jedną kartkę wymienić w projekcie. Pan Uchnast odszedł chyba w kwietniu z pracy, a firma dotarła, żeby wymienić tą kartkę 9 maja. Proszę zobaczyć jaki okres czasu jechali, żeby wymienić kartkę. Dane było do Starostwa, okazuje się, że jeszcze nie dopełnione. Czy my możemy od tego projektanta wymagać, że jego projekt realizowany jest niekonkretnie, niestarannie.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że na bieżąco Burmistrz informuje Państwa jak ogromne problemy mamy z projektantami. Ul. Ogrodowa to nie jest jedyna ulica, gdzie zamówienie i termin realizacji sobie, a wykonanie sobie. Z projektantami są rozmowy bardzo trudne. To samo dotyczy drogi przy SP nr 5, to samo ul. Ogrodowej i wymieniałabym jeszcze kilka w mieście, które są zlecone w ramach procedur, gdzie naliczamy kary wykonawcy, a i tak efekt jest bardzo niezadawalający. Udało się zgromadzić dokumentację, w tej chwili już w sposób kompletny. Mam nadzieję, że Starostwo wyda lada moment tę decyzję. Po uprawomocnieniu będziemy się starali ogłosić przetarg.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że ktoś wcześniej tą informację podał, że siedemnastego?

Pani Burmistrz zapytał, co ma zrobić, jak identyczne informacje uzyskuje, bo nie przekazuje kłamliwych, sama jest zniesmaczona.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie osądza. Ktoś jest niewiarygodny, skoro takie informacje przekazuje.

Pani Burmistrz powiedziała, że sama daleka jest od oceniania pracy innych urzędów, niemniej jednak sama informowała, że decyzja będzie dwudziestego trzeciego. Bardzo zależało mi na tym, bo wczoraj w poczcie jej nie było. Sprawdzalam to do końca dnia, dlatego dzisiaj prosiłam o informacje ze Starostwa i niestety nie mam pozytywnych, a też chciałaby przekazać taką, że decyzja jest wygrana i czekamy na jej uprawomocnienie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że projektant był wybrany w 2016r. w czerwcu, a mamy 2018r. i jeszcze nie ma pozwolenia na budowę, tak to się wlecze.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jest jakiś termin ustawowy?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że sześćdziesiąt pięć dni od złożenia wniosku.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kiedy był złożony?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie odpowie, kiedy.

Radna Mirosława Picheta wtrąciła, że 9 maja.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy już nie ma sześćdziesiąt pięć dni?

Pani Burmistrz powiedziała, że każda prośba o uzupełnienie wstrzymuje bieg tego terminu i przedłuża o różnicę między wysłanym zawiadomieniem, a dołożeniem.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że niby gmina partycypuje w kosztach ze Starostwem, miało być wszystko tak szybko, po koleżeńsku.

Pani Burmistrz wyjaśniła radnej, że nie skomentuje.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, po co płacić, jak ktoś z czegoś się nie wywiązuje.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że może projektant nie zrobił kompletnej dokumentacji. Nie dokonujemy oceny, czy to wydaje Urząd, czy nie. Jeśli Pani Burmistrz użyła sformułowania, że poproszono o uzupełnienie dokumentów, to znaczy, że czegoś brakowało w projekcie. W związku z tym termin się wstrzymuje.

Pani Burmistrz dodała, że wina jest bezwzględnie po stronie projektanta, nie ma o czym mówić, to prawda.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jak jest sześćdziesiąt pięć dni na wydanie to dlaczego zostało tam przesunięte wtedy na siedemnastego, czyli o ileś dni?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie odpowie.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o losy Budżetu Partycypacyjnego. Wie, że w tej edycji wpłynęło siedemnaście wniosków. Jak się ostatnio dopytywała to był etap weryfikacji.

Pani Burmistrz powiedziała, że nadal jest.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy do dwudziestego ósmego jest termin podania? Dwudziestego ósmego można przyjąć?

Pani Burmistrz powiedziała, że bezwzględnie termin zostanie dotrzymany.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, w jakiej technologii będzie remontowana ul. Piastowska?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w takiej technologii jak ul. Ludową.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo źle, ponieważ na ul. Ludowej jest wielkie niezadowolenie, że nie ma jombów. Mieszkańcy pisali pisma o jomby na Piastowskiej, jak i na ul. Ludowej. Została tam położona fatalna szlaka, kurzy się i ludzie są bardzo rozgoryczeni i niezadowoleni. Mieszkańcy proszą, żeby położyć jomby, nie szlakę, która za miesiąc jak przyjdą deszcze, spłynie. To są drogi z górki, nie na równym terenie. Przyjdzie ulewa, wszystko spłynie, a dopóki nie będzie ulewy jest wielka uciążliwość, bo kurzy się na ul. Ludowej.

Pani Burmistrz powiedziała, że w tym roku tych płyt nie będzie na pewno, ani na ul. Ludowej, ani na ul. Piastowskiej. W tej chwili jesteśmy przed rozstrzygnięciem postępowania na ułożenie tych płyt w czterech drogach. I tak oferta, która wpłynęła przekracza nasze możliwości, te cztery drogi będą nas kosztowały ponad 220.000,00 zł.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, o jakie drogi chodzi?

Pani Burmistrz powiedziała, że teraz nie odpowie, nie chciałaby skłamać, zaprosiła do siebie po odpowiedź, na jakich drogach te płyty będą robione. Część pieniędzy na ten remont przeznaczona jest z Rezerwy Burmistrza. Natomiast jeśli chodzi o to, co jest robione na ul. Ludowej i co będzie robione na ul. Piastowskiej jest to zgodnie z zamówieniem na poprawę nawierzchni dróg gruntowych. Czegoś innego Państwu obiecać nie mogę, ponieważ nic innego zrobione tam nie będzie.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała, czy droga na ul. Piastowskiej będzie korytowana? Bo tam są góry i doliny, czy będzie tylko tak wysypane?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie. Zgodnie z zamówieniem będzie to wyrównanie drogi i uzupełnienie tłuczniem, nie szlaką, tak jak na ul. Ludowej.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o wysypisko śmieci przy Przedszkolu. Czy ten temat żyje?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma żadnego śmietniska przy Przedszkolu.

Radna Iwona Skotniczna przepraszyła za sformułowanie. Przy Przedszkolu na ul. Sucharskiego są pojemniki na śmieci.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przy Przedszkolu nr 1 jest usytuowana wiata śmietnikowa zgodnie z przepisami. Była to ostatnia z analizowanych lokalizacji, gmina nie posiada tam terenu, na którym można byłoby umiejscowić wiatę. Nie posiada tam terenu również MTBS. Byliśmy zobowiązani do tego, żeby zabezpieczyć odbiór odpadów komunalnych. Wiata wykonana jest zgodnie ze wszystkimi przepisami. Nie mamy zgłoszeń.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że teraz były wakacje, rozpocznie się rok szkolny.

Pani Burmistrz przypomniała, że do tego Przedszkola chodzą dzieci, głównie dzieci z tego osiedla, z którego tam wyrzucane są śmieci. Jeżeli mieszkańcy sami zadbają o to, żeby korzystać z kluczy, które dostali, a tak się dzieje do tej pory. Ze swojej strony dokładamy wszelkiej staranności, żeby firma odbierająca odpady komunalne robiła to profesjonalnie i zgodnie z harmonogramem, nie powinno być tam problemów.

Pani Burmistrz dodała, że gmina prowadzi rozmowy w sprawie zakupu nieruchomości przy działce 6367 tj. w obrębie Myszków, przy łączniku ul. Zielonej z ul. Jagodzińską. O tym Państwo byliście informowani, że tam po zagroźeniu przez właścicieli nieruchomości swoich posesji zadziało się tak, że nie ma przejazdu. Rozmawialiśmy z Panem, który gotów jest sprzedać część swojej działki. Pan postawił twarde warunki, bo wycenił swoją nieruchomość na 56,00 zł za m². Postąpiliśmy zgodnie z procedurami, które obowiązują w gminie i przystąpiliśmy do pomiarów, podziału i wyceny tej nieruchomości i rzeczoznawca, który miał zlecone wycenił tą nieruchomość na cenę jednostkową 47,50 zł za m². W tej sytuacji właściciel wycofał się z tej oferty, ponieważ on jest zainteresowany ceną, którą przedstawił w porozumieniu i temat praktycznie się zamknął na tamten moment. Doprowadziliśmy do spotkania między osobami, które są bardzo zainteresowane tym, żeby tamta droga istniała, a oferentem, który przedstawił swoją ofertę jasno i stroną była gmina. Przedstawiliśmy zasady, że możemy tyle ile w operacie, On chce tyle, ile chce. Tutaj będzie

taka sytuacja, że osoba, która jest bardzo zainteresowana dojazdem zdecydowała się na to, że wpłaci darowiznę na rzecz gminy w wartości około 4.000,00.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że z tzw. wyrównaniem.

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie chodzi o kwotę, tylko o to co gmina zrobić może, a co powinna zrobić ze względu na wygodę.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że nie ma o czym dyskutować, tylko trzeba to zrobić.

Pani Burmistrz przyznała, że chciała tylko poinformować, że w tym kierunku gmina pójdzie. Dodatkowo w związku z tym, że SANiKO realizuje umowy i mamy nadzieję, że tak będzie nadal, jesteśmy przed ogłoszeniem kolejnej, umowy na oczyszczanie miasta. Pan Burmistrz chciałby prosić Państwa o wyrażenie opinii na temat podniesienia kapitału zakładowego SANiKO o kwotę 70.000,00 zł. To będzie takie podniesienie celowe, na zakup odkurzacza, urządzeń do oczyszczania miasta. W tej chwili zgodnie z uchwałą Rady Miasta możemy zarządzeniem wyrazić taką wolę, natomiast niezbędne jest uzyskanie opinii dwóch komisji, Komisji Rozwoju i Komisji Finansów. Poprosiła o wyrażenie zgody kapitału zakładowego o wartość 70.000,00 zł.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy to będzie na tą sesję?

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie jest na sesję, poprosiła o wyrażenie opinii.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie wniosku pana Burmistrza w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego dla SANiKO o kwotę 70.000,00 zł.

Komisja Finansów i Budżetu na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2018r. wyraziła pozytywną opinię w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego SANiKO Sp. z o.o. o kwotę 70.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup urządzeń do utrzymania miasta.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 11 radnych. Przy 8 głosach za, 3 wstrzymujących się, 0 przeciwko, wniosek został przyjęty.

Radna Mirosława Picheta zwróciła się z prośbą do pani Burmistrz od mieszkańców sąsiadujących bezpośrednio z „Dotykiem Jury”, żeby tam częściej pojawiała się Straż Miejska.

Pani Burmistrz powiedziała, że Straż Miejska pracuje do 22.00.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy nie można by przedłużyć o godzinę pracy Straży Miejskiej?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że Straż Miejska nie może pracować w godzinach nocnych.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że tam się najbardziej zbierają od 21.00, 22.00 i są różnego rodzaju libacje. Poprosiła, żeby pan Burmistrz coś zrobił, żeby Oni tam częściej

w tych godzinach przyjeżdżali. Z jednej strony gdzie jest parking zjeżdżają się młodzi i gra głośno radio.

Pani Burmistrz powiedziała, że możemy oczywiście porozmawiać z Policją, nad którą nadzoru nie mamy, żeby tam przyjechali.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że być może jak będą częściej przyjeżdżać, to przestaną się tam zjeżdżać młodzi, bo tam jest punkt zbiorczy.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest sytuacja tragiczna na Przedszkolu za meblowym dawnym. Tam na terenie Przedszkola są libacje, chuligańskie zachowania, są dziury w siatce, piją alkohol do późnych godzin nocnych, zaśmiecają teren Przedszkola. Poprosiła o interwencję, żeby ktoś się zainteresował tym terenem.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia